

# PRZEGLĄD POŻARNICZY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Królewska Nr. 23.



FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH

## „STRAŻAK”

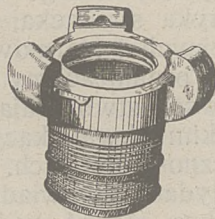
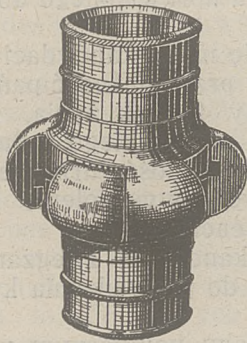
L. PIĘTKA, A. PŁOSKI i G. SZOŁOWSKI

Warszawa, ul. Królewska Nr. 1. Telef. 205-25.

R-k w Pocz. Kasie Oszczęd. № 2.721.

Polecamy po cenach konkurencyjnych do natychmiastowej dostawy

Sikawki przenośne „TRYUMF” i 2-cylindrowe, Sikawki 4-kołowe, Wozy rekwizytowe. Hydrofory, hydronetki, hydropaltry, Beczkowozy 2 i 4-kołowe, Drabiny,



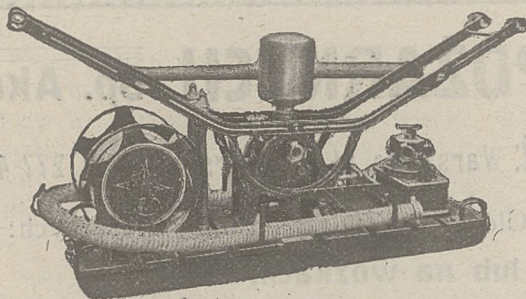
Łączniki zczep. „POLONJA” i śrubowe, MASKI dymowe,

POCHODNIE,

KASKI,

PASY i t. p.

Łączniki zczepiane „Polonja”  
(patent № 584)



Sikawka „Tryumf”  
(patent № 471)

## Hurtowy skład węży

parciany i gumowych,  
w pierwszorzędnym gatunkach.

STALE na SKŁADZIE:

## SIKAWKI MOTOROWE

przyczepne i przenośne.

# W interesie placówek strażackich.

Poprzedni Nr. 15 — 16 „Przeglądu Pożarniczego“ znaleźć się powinien w posiadaniu wszystkich P. P.: Prezydentów miast, Wójtów, Sołtysów, Członków Rad Miejskich i Gminnych.

Numer ten zawiera poglądy w sprawach pożarnictwa wybitnych przedstawicieli administracji państwowej, odzwierciadla przyczyny i skutki pożarów, stan gospodarczy straży pożarnych i zadania samorządów w zwalczaniu klęski pożarowej.

Popierajcie własny organ pożarnictwa! Zakupujcie ten numer dla wyż. wym. przedstawicieli samorządów!

W ten tylko sposób umocnicie podstawy normalnego rozwoju pożarnictwa polskiego.  
Cena Nr. 15 — 16 z przesyłką 80 gr.

## Czytajcie wydawnictwa z dziedziny pożarnictwa!

### Kompletujcie biblioteki strażackie!

W Administracji „Przeglądu Pożarniczego“ są do nabycia następujące wydawnictwa:

	Cena
Walka z pożarami	Zł. 3.—
Straże Ogniove we wsiach i miasteczkach	„ 1.—
Budowanie ogniotrwałe	„ 1.50
Bezpieczeństwo ogniowe	„ 1.—
Gaśnice ręczne	„ 1.—
Technik pożarniczy	„ 6.—
Ostrożnie z ogniem	„ 50
Najnowsze sikawki samochodowe	„ 1 50
Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach	„ 2.—
Domy i dowe	„ 1.—
Mużdra wojskowa (ćwiczenia rzędowe)	„ 1.50
Szatki straży (z przesyłką)	„ 35
Regulamin umundu. i odznaczeń (z przesyłką)	„ 20

Broszury powyższe wysyłamy po otrzymaniu należności z uwzględnieniem dopłaty na koszty przesyłki w wysokości 10% ceny wszystkich zamówionych wydawnictw, względnie za zaliczeniem pocztowym.

Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności № 235.

## KONKURS.

Z powodu zgonu dotychczasowego kierownika zawodowej Straży pożarnej miasta Katowic rozpisuje się niniejszem publiczny konkurs na objęcie wakującej posady.

Stanowisko kierownika jest zupełnie samodzielne i połączone z wielką odpowiedzialnością. Podlegać mu będzie Straż Pożarna, tabor wozowy i samochodowy oraz dział czyszczenia ulic.

Wynagrodzenie regulować się będzie według grupy VII pragmatyki uposażeniowej z dnia 9.X 1923 r. z 30% dodatkiem wojewódzkim i 20% komunalnym. Przyjęcie nastąpi na półroczny czas próbny, poczem w razie zdatności nastąpi stabilizacja w charakterze urzędnika uprawnionego do emerytury.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci o następujących kwalifikacjach: przynależność państwa polska, nieprzekroczony 40 rok życia, znajomość języka polskiego i niemieckiego, długoletnia praktyka strażacka, znajomość urządzeń sygnalizacyjnych i alarmowych, wyszkolenie zawodowe, dar organizacyjny i energja.

Pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem inżynierskim i kwalifikacją do prowadzenia kursów mechaniczno-szoferskich.

Kandydaci odpowiadający powyższym warunkom zechcą złożyć podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionemi świadectwami do dnia 10 lipca b. r. do Magistratu Katowickiego.

Katowice, dn. 12 czerwca 1926 r. **Magistrat.**

## SKŁADNICA STRAŻY POŻARNYCH Sp. Akc.

Fabryka: Grodzisk Maz., ul. Fabryczna 11, tel. 39 Sprzedaż: Warszawa, ul. Senatorska 29, tel. 277-42.

Poleca wypróbowane przez Komisję Techniczną Głównego Związku Straży Pożarnych:

**Sikawki ręczne przenośne lub na wózkach,**

**beczkowozy, wózki pod sikawki, drabiny, węże tłoczne i ssawne, łączniki, kaski, topory i t. p.**

**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW DLA STRAŻY POŻARNYCH.**

# PRZEGLĄD POŻARNICZY



## ILUSTROWANY DWUTYGODNIK

## POŚWIĘCONY POŻARNICTWU

ORGAN GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Redakcja i Administracja  
Warszawa,  
ul. Królewska Nr. 23 (IV piętro).  
tel. 125-42, tel. osob. redaktora  
154-45.  
KONTO w P. K. O. Nr. 235.  
Ceny ogłoszeń na żądanie.

Wychodzi 3 razy w miesiącu.  
Rok XII.                      № 17  
Warszawa, dn. 4 lipca 1926 r.

Prenumerata.  
Rocznie (z przesyłką) Zł. 15.—  
Półrocznie                      „                      8  
Kwartalnie                      „                      4.50

## Jakość narzędzi strażackich.

Każdy, kto współdziałał przy zakładaniu ochotniczej straży pożarnej na wsi czy w miasteczku, przyzna nam bezwątpienia, że gdy zaopatrywał nowopowstałą placówkę w narzędzia pożarne, nieznamu mu były ani ich konstrukcja, ani stopień sprawności, czy użyteczności.

Gdy bowiem grono osób świadomych konieczności istnienia straży pożarnej pokona wszystkie początkowe trudności organizacyjne, gdy zgrupuje fundusik na wyekwipowanie straży, wówczas dopiero przed organizatorami powstaje zagadnienie, aby za cenę jaknajtańszą zaopatrzyć straż w jaknajlepsze narzędzia. Wyjeżdża więc wtedy jeden z organizatorów do Stolicy, która pod względem wytwórczości narzędzi strażackich dzierży naogół „monopol”; obchodzi różne reklamujące się lub polecane mu firmy; ogląda różne narzędzia i przybory strażackie i wreszcie zakupuje te, które wydały mu się najlepsze, albowiem mu się najwięcej „podały”, lub te, do których go sprzedający odpowiednio swemi argumentami przekonał. Na decyzję kupna tego czy innego narzędzia, w tej czy owej firmie nie wpływa bynajmniej znajomość konstrukcji narzędzi, czy doświadczenie strażackie, którego współzałożyciel straży jeszcze nie zdobył, lecz poprostu przypadek — ot wewnętrzne przekonanie kupującego na żadnych wiadomościach fachowych nieoparte.

I oto potem spotyka niekiedy straż i jej członków zawód niespodziewany. W narzędziu zakupionem uwidaczniają się różne wady. Co gorsze, że zdarza się to najczęściej przy pożarze — niekiedy nawet już przy pierwszym „chrście ogniowym” nowozałożonej i rozpoczynającej swą działalność straży.

Czy jednak tylko organizatorzy nowych placówek strażackich nie wiedzą, jakim warunkom odpowiadać musi narzędzie do walki z pożarami? Gdzieżtam. Dokładnych wiadomości w tym zakresie nie posiada znaczna część wieloletnich nawet członków straży ochotniczych.

A jeśli przytem zważymy, że stopnia sprawności danego narzędzia, szczególnie zaś narzędzi więcej skomplikowanych w budowie, jak na przykład sikawka, nie da się określić „na oko”, lecz że ścisła ocena tychże jest wynikiem prób odpowiednich — to temwięcej uświadomić sobie winniśmy, że i obecnany naogół z konstrukcją narzędzi strażak - ochotnik nie może wywiązać się z zadania na podstawie powierzchownych oględzin przy kupnie.

I tem wyrazistsze teraz się staje, że dokładna ocena sprawności narzędzi strażackich i to szczególnie narzędzi ważniejszych i zasadniczych, jak: sikawki; hydrofory, beczki, wozy pogotowia, wozy rekwizytowe, drabiny i t. p. jest zagadnieniem dla strażactwa niezwykle ważkiem i interesującym.

Zagadnienie to było zawsze troską Związków strażackich od chwili ich powstawania. Członek Związku czy Związkowa straż pożarna, w wielu wypadkach odwoływały się do swej centrali korporacyjnej o pomoc fachową przy kupnie narzędzi. Główny Związek Straży Pożarnych R. P. podjął więc również prace w tym kierunku, a w ich wyniku było wprowadzenie już przed kilku laty ekspertyz narzędzi pożarnych.

Ekspertyzy te dokonywane są przez specjalnie do tego upoważnionych przedstawicieli Głównego Związku, przyczem narzędzie, które podlegało ekspertyzie i odpowiedziało wymaganiom, przepisany specjalną instrukcją, zaopatrzone zostaje w odpowiednią cechę z numerem, a rezultaty tej ekspertyzy zostają uwidocznione na specjalnym certyfikacie.

Czy jednak wszystkie narzędzia poddawane są tym ekspertyzom, to jest próbom ich sprawności? Oczywiście, że nie, podlegają bowiem ekspertyzie tylko te narzędzia, które przedstawione zostały przez fabrykantów z ich własnej inicjatywy, lub te, które fabrykant zgłosił do ekspertyzy na żądanie kupującego.

Stąd więc jasno wynika, że każdy członek, straży, zakupując narzędzia pożarne, winien jako warunek zasadniczy domagać się, aby dane narzę-

dzie było poddane ekspertyzie przez specjalną komisję Głównego Związku Straży Pożarnych, posiadało odpowiednią cechę komisji ekspertów z numerem i nadto zaświadczenie, stwierdzające stopień sprawności narzędzia. Dodać należy, że zaświadczenie (ten tak zwany certyfikat), zawierać winno: 1) nazwę wytwórni; 2) opis narzędzia z zaznaczeniem typu, ważniejszych wymiarów, użytego materiału, wykończenia i ceny; 3) rezultaty dokonanych prób i wreszcie 4) wyszczególnienie dodatkowych przyborów, objętych ceną narzędzia.

A więc nie zaniedbujcie przestrzegania, iżby

zakupywane narzędzia strażackie poddawane były uprzednio próbom i ocenie, dokonywanym przez korporacyjne władze strażackie!

Pamiętajcie, że stopień sprawności narzędzi pożarnych decyduje też w znacznym stopniu o skutecznym zwalczaniu pożarów!

Odpowiedzialność moralna przed ogółem społeczeństwa za jakość narzędzi spada na kierowników placówek strażackich. Poczucie tej odpowiedzialności winno być przeto głęboko w nas zakorzenione!

Ego.

## O budownictwie i niebezpieczeństwie pożarowym w Turcji.

W dawniejszych czasach budowano w Turcji z drzewa nie tylko tubylcze domy mieszkalne, lecz także pałace rządowe, wielkie gmachy publiczne, oraz bazary i domy czynszowe europejczyków. Dopiero od niespełna 50 lat zaprzestano prawie zupełnie tego sposobu budowania, a wprowadzono zwykłe budowlę z cegieł aczkolwiek zastosowano nieco lżejszą, niż u nas, ich konstrukcję. Mam na myśli murowane, do 5 pięter wysokie budowle, z kamiennymi lub marmurowymi fasadami, o lekkim murze z cegieł w bocznych i tylnych ścianach, z belkowaniem, klatkami schodowymi, płaskimi dachami pokrytymi dachówką, drewnianymi wiazaniami, tarasami i ściekami wodnymi.

Domy te nie mają żadnych pieców wewnętrznych, natomiast posiadają dostateczną ilość kanałów odwietrzających z połączeniami na wszystkie piętra; służą one do zaprowadzania nowoczesnych urządzeń budowlanych do ogrzewania i gotowania.

Z powodu gorącego klimatu i możliwości trzęsień ziemi używa się przy wznoszeniu budowli lekkiego materiału (cienki mur ze skrzyżowaniem belkowym t. zw. pruski mur), a często ze względów oszczędnościowych zaopatruje się bardzo wąskimi kurytarzami, wadliwą klatką schodową i prymitywnymi urządzeniami wewnętrznymi. Dlatego też wykonanie takiej budowy zagraża bezpieczeństwu i powiększa możliwość szybkiego rozszerzania się ognia.

Spoglądając na kamienną lub marmurową fasadę monumentalnego gmachu, sądzymy na pierwszy rzut oka, że ma się tu do czynienia z silną, ogniotrwałą budowlą; dopiero po bliższym rozejrzeniu się widzimy przecieź, że bezpieczeństwo pożarowe w tych budowlach nie jest o wiele większe, niż w drewnianych. Do tego dołączają się jeszcze ta okoliczność, że domy drewniane budują sobie ludzie wyłącznie na mieszkania, podczas gdy w murowanych mieszczą się hotele, szkoły, sklepy lub domy czynszowe, gdzie panuje ciągły ruch i duży natłok ludzi.

W końcu trzeba nadmienić, że podobnie, jak w północnej Ameryce — tak i w większych miastach tureckich — panuje w budownictwie ogromny chaos i tak: marmurowe pałace stoją między drewnianymi willami, kamienne, monumentalne gmachy — między barakami, wysokie budynki murowane z cegieł — pośrodku niskich bud i chat z desek. Jeśli dodamy do tego stałe i wąskie przestrze-

nie, zły rozkład ulic, nadzwyczajne upały letnie, obojętność i lekkomyślność ludności w obchodzeniu się z przedmiotami, mogącymi spowodować pożar, częste burze i huragany i na porządku dziennym prawie przy wszystkich pożarach występujący brak wody — będziemy mieli przyczyny, dla których w tureckich miastach mogą powstawać i powstają wielkie pożary.

Zwykle pożary pojedyncze rozwijają się w pożary masowe tak szybko, że nie tylko dotknięty pożarem pierwszy dom, lecz całe najbliższe jego sąsiedztwo pada mimo nadludzkich wysiłków straży pożarnej pastwą płomieni. Jeżeli pożar wybuchnie w domu wyschniętym od żaru słonecznego i drewnianym, a nie uda się go domownikom stłumić w zarodku, to w ciągu kilku minut staje cały dom w płomieniach. Jeżeli zaś dom ten znajduje się w stłoczonym rzędzie budynków ulicy i posiada wyżej wzmiankowane lepione ścianki drewniane, wówczas płomienie ogarniają prawie równocześnie i jakby drogą eksplozji sąsiadujące na prawo i lewo domy i wystarczy bardzo lekki wiatr, aby pożar przerzucił się na przeciwną stronę ulicy. Dlatego też niema się co dziwić, jeżeli w chwili przybycia pogożowia straży pożarnej, co następuje najpóźniej w 10 minut po wybuchu pożaru, płonie już 5 — 6 domów, a płomienie przenoszą się coraz to dalej i dalej, zanim pierwsze oddziały straży zaczną pracować i przybędzie dalsza pomoc.

Mieszkańcy nawiedzzonego przez pożar domu mogą ledwie z życiem uciec, a także i z dalszych domów muszą się dobrze spieszyć, by coś niecoś uratować ze swego dobytku.

Inaczej, chociaż nie o wiele lepiej, przedstawia się pożar w domu murowanym. Jeśli pożar wybuchnie wewnątrz paru-piętrowego domu czynszowego, to powstały dym uniemożliwia momentalnie użycie wązkich schodów, podczas kiedy pożar przerzuca się z piętra na piętro przez wadliwe kominy i kanały odwietrzające (wentylatory), a następnie do góry po wiazaniach dachowych i balkonach. Z chwilą przybycia straży pożarnej dom taki płonie już na kilku piętrach, a mieszkańców jego trzeba — z powodu niemożności użycia schodów — ratować z szalonym nakładem trudu i pracy przez okna zewnętrzne za pomocą koców do skakania lub drabin mechanicznych.

Często jednak jeszcze przed przybyciem straży zapadają się przepalone powały i mury, a nierzadko

pozostają tylko cztery nagie ściany murów zewnętrznych. Straż więc musi się zadowolić ratowaniem sąsiednich domów i dogaszaniem zgliszcz.

Straszne te katastrofy zanikają już dzisiaj w Turcji z każdym dniem dzięki szybkiej i energicznej pomocy ratunkowej zorganizowanej w postaci państwowych, wojskowych straży pożarnych, i zaopatrzonych w najbardziej nowoczesne przyrządy. Nowo wydana również ustawa budowlana i policyjno-ogniowa, wprowadzona już w życie, położy, zda się, kres ostateczny tym nieszczęściom zbiorowym.

Na końcu pozwolę sobie podać kilka danych statystycznych ilustrujących straszne skutki pożarów w jednym tylko mieście tureckim, w Konstantynopolu.

W ciągu 20 lat, t. j. od r. 1907, aż do r. 1921 spłonęło w Konstantynopolu 29650 domów drewnianych i około 300 domów murowanych; przyczem jest rzeczą charakterystyczną, że zniszczeniu ulegają zazwyczaj całe dzielnice, w obrębie których pożar wybuchał.

W r. 1909 spłonęła np. cała dzielnica Ak Saraj (1000 domów); w r. 1915 dzielnica Tophane (2500 domów); w r. 1916 dzielnica Cabatasz (4100 domów); w r. 1918 spłonęła olbrzymia część miasta (około 15000 domów w 18 dzielnicach) i t. d.

Należy jednak stwierdzić, że obecnie groza klęsk pożarowych w miastach tureckich znacznie została zmniejszona.

J. M. K.

## GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH.

### Dział Urzędowy.

#### Regulamin „znaków“ i odznaczeń

##### I. Znak związkowy (korporacyjny).

Dla członków Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. ustanawia się w myśl art. 4-go Statutu Głównego Związku „Znak Związkowy“.

§ 1. „Znak Związkowy“ jest 3-ch stopni:

a) znak srebrny emaljowany, b) znak srebrny i c) znak brązowy.

§ 2. Wszystkie „znaki związkowe“ wymienione w § 1-szym niniejszego regulaminu, są dwóch formatów: a) większego, b) mniejszego. „Znak związkowy“ formatu większego może być noszony tylko na mundurze, zaś znak formatu mniejszego tylko na ubraniu cywilnem. Na mundurze noszenie znaku jest obowiązkowe.

§ 3. Prawo noszenia „znaku związkowego“ przysługuje według jego stopni następującym członkom Głównego Związku:

a) Znak srebrny emaljowany — członkom Rady Naczelnej, członkom Zarządów Związków Wojewódzkich.

b) Znak srebrny — członkom Rad Związków Wojewódzkich, członkom Zarządów Związków Okręgowych oraz wszystkim oficerom i popierającym członkom Związków i Straży.

c) Znak brązowy — wszystkim podoficerom i szeregowcom Straży.

§ 4. „Znak związkowy“ formatu większego należy nosić na lewej stronie munduru, na wysokości 3-go guzika, zaś znak formatu mniejszego na lewej klapie ubrania.

§ 5. Prawo noszenia „znaku związkowego“ ustaje z chwilą ustąpienia członka z zajmowanego stanowiska, lub z chwilą wystąpienia ze straży. Tym jednak członkom Związku, którzy pełnili nieprzerwanie swe obowiązki w związkach i strażach co najmniej lat 10 może być przyznawane prawo dożywotniego noszenia znaku związkowego, który im ostatnio przysługiwał. Prawo to przyznaje indywidualnie dla każdej jednostki względem znaku

brązowego — Zarząd Związku Okręgowego, względem znaku srebrnego — Zarząd Związku Wojewódzkiego i względem znaku srebrnego emaljowanego — Zarząd Głównego Związku.

§ 6. W legitymacji członka Związku winno być uwidocznione jakiego stopnia znak związkowy mu przysługuje.

##### II. ODZNACZENIA.

Na zasadzie art. 2-go p. 8 statutu Głównego Związku Str. Poż. R. P. ustanawia się następujące odznaczenia:

##### A. Znak za wysługę lat.

§ 7. Znak za wysługę lat otrzymują członkowie Głównego Związku za 10-letnią służbę na polu pożarnictwa, przyczem po przesłużeniu każdego następnego 5-lecia otrzymują wzamian znaki z liczbą: XV, XX, XXV i t. d.

Przez określenie służby na niwie pożarnictwa należy rozumieć służbę czynną w szeregach straży lub pracę w zespołach władz straży i związków.

§ 8. W razie przerwy w służbie na niwie pożarnictwa może być przy ponownem jej podjęciu i kontynuowaniu zaliczona ilość lat poprzednio wysłużonych, lecz czas przerwy nie może być brany pod uwagę.

§ 9. Znak za wysługę lat nosi się na mundurze nad znakiem związkowym, na wysokości drugiego guzika.

##### B. List pochwalny.

§ 10. List pochwalny przyznawany jest w uznaniu wyróżniającej się, gorliwej działalności dla rozwoju poszczególnej straży lub związku: a) strażom, b) poszczególnym osobom.

##### C. Medal zasługi.

§ 11. Medal zasługi jest 3-ch stopni: a) brązowy, b) srebrny i c) złoty.

§ 12. Medal zasługi przyznawany jest: za wyróżniającą się dzielność, okazywaną podczas akcji ratunkowych, za energiczne, planowe kierownictwo akcją ratunkową, za wyróżniającą się gorliwość, ofiarność i wybitne zasługi w długoletnich pracach na polu pożarnictwa i t. p.

W wypadkach powyższych przyznawany jest medal zasługi w stopniu zależnym od napięcia dzielności, okoliczności towarzyszących akcji ratunkowej, oraz od rozmiaru prac organizacyjno-korporacyjnych i osiągniętych wyników.

§ 13. Medale zasługi noszone są na lewej stronie munduru, na wstążce czerwonej z białymi obrzeżami, na wysokości pierwszego guzika.

§ 14. Posiadanie medalu wyższego stopnia wyklucza noszenie medalu niższego stopnia.

#### D. Dyplom zasługi.

§ 15. Dyplom zasługi przyznawany jest związkom i strażom za co najmniej 25-letnią owocną ich działalność oraz poszczególnym jednostkom za wybitnie wyróżniającą się pracę na polu pożarnictwa.

#### E. Srebrny Krzyż za dzielność i odwagę.

§ 16. Za czyny bohaterskie i ratowanie ginących podczas akcji straży przyznawany jest srebrny krzyż za dzielność i odwagę.

§ 17. Krzyż za dzielność i odwagę noszony jest na lewej stronie munduru na wstążce niebieskiej z podwójnymi obrzeżami czarno-szafirowymi, na wysokości pierwszego guzika.

#### F. Złoty Krzyż za ratowanie ginących.

§ 18. Za ratowanie ginących z narażeniem własnego życia podczas akcji straży przyznawany jest Złoty Krzyż za ratowanie ginących.

§ 19. Złoty Krzyż za ratowanie ginących noszony jest na lewej stronie munduru na wstążce szafirowo-białej z czarnymi obrzeżami, na wysokości pierwszego guzika.

#### G. Dyplom uznania.

§ 20. Dyplom uznania przyznawany jest związkom i strażom za co najmniej 50-letnią ich działalność, wyróżniającą się wysokim poziomem organizacyjnym i wzorową sprawnością.

#### H. Złoty Znak Związku.

§ 21. Złoty Znak Związku przyznawany jest jako najwyższe odznaczenie korporacyjne: a) poszczególnym jednostkom, które położyły bardzo wybitne zasługi na polu pożarnictwa w zakresie całokształtu życia i ustroju stražactwa polskiego, b) związkom i strażom pożarnym za wzorowy, wyjątkowo wyróżniający się stan organizacji w ciągu co najmniej 50-letniej gorliwej i owocnej służby na polu pożarnictwa.

§ 22. Złoty znak Związku noszony jest na wstążce amarantowej z białymi paskami, przewleczzonej przez górną dziurkę munduru.

#### Ponowne odznaczenia.

§ 23. Przy ponownym nadaniu medalu zasługi, krzyża za dzielność i odwagę oraz krzyża za

ratowanie ginących umieszcza się na wstędze „beleczi“ poprzeczne w postaci toporów.

#### Przyznawanie odznaczeń.

§ 24. Prawo nadawania odznaczeń według niniejszego regulaminu mają: względem znaku za wysługę lat i listu pochwalnego — Związki Wojewódzkie, względem brązowego, srebrnego i złotego medalu zasługi i dyplomu zasługi — Zarząd Głównego Związku i względem srebrnego krzyża za dzielność i odwagę i złotego krzyża za ratowanie ginących — Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. Odznaczenia te nadawane są zwykłą większością głosów (§ 8 statutu Gł. Związku). Władza, przyznająca odznaczenie może odmówić jego udzielenia bez podania motywów odmowy.

§ 25. Do przyznania jednak „Złotego Znak Związku“, jako najwyższego odznaczenia korporacyjnego, oraz dyplomu uznania, wymagana jest większość  $\frac{3}{4}$  głosów, przy tajnym głosowaniu na jednomyślny wniosek Zarządu Głównego Związku.

§ 26. W zakresie odznaczeń, wymienionych w rozdziałach „A“ i „B“ (znak za wysługę lat i list pochwalny) niniejszego regulaminu, Rada Naczelna Gł. Związku przelewa swe uprawnienia statutowe na poszczególne Związki Wojewódzkie, zaś w zakresie odznaczeń, wymienionych w rozdziałach „C“ i „D“ (medal zasługi i dyplom zasługi) — Zarządowi Głównego Związku. Związki Wojewódzkie prowadzą dokładną kontrolę przyznawanych odznaczeń, przesyłając co kwartał do biura Gł. Związku Straży Pożarnych wykazy odznaczeń z podaniem:

- a) n-ru kolejnego,
- b) imienia i nazwiska odznaczonego,
- c) miejsca jego zamieszkania,
- d) stanowiska w straży,
- e) stanowiska społecznego,
- f) rodzaju przyznanego odznaczenia,
- g) organu wnioskującego.

§ 27. Wnioski o odznaczenia, jako protokólna uchwała zarządu poszczególnej straży lub związku, zawierać winny: a) personalia kandydata (imię i nazwisko, stanowisko w straży i t. p.), b) wyczerpujące streszczenie zasługi, powodującej wniosek o odznaczenie, c) wyciąg z protokołu z dyskusją i wynikiem głosowania w sprawie projektowanego odznaczenia i d) opinię Zarządu Związku Okręgowego i Zarządu Związku Wojewódzkiego.

§ 28. Zarząd Głównego Związku Straży Pożarnych rozpatruje kolejno wnioski o odznaczenia, otrzymane co najmniej na 2 tygodnie przedtem i przedkłada je wraz ze swą opinią na najbliższe posiedzenie Rady Naczelnej.

§ 29. Na prawo noszenia wszystkich odznaczeń, przewidzianych niniejszym regulaminem, Zarząd Głównego Związku wydaje odpowiednie dyplomy i prowadzi kontrolę każdego rodzaju odznaczenia.

§ 30. Nazwiska osób odznaczonych „Złotym Znakiem Związku“ i „Złotym Krzyżem za ratowanie ginących“ upamiętnia się przez wywieszenie odpowiednich list w sali posiedzeń Rady Naczelnej.

Nazwiska odznaczonych przez Radę Naczelną i Zarząd Głównego Związku ogłaszane są w organie Związku.

§ 31. W noszeniu przez członków Związku wszelkich odznaczeń zachowana być winna odpowiednia kolejność, przyczem na pierwszym planie noszone być winny odznaczenia państwowe (w porządku przyjętym w armji), potem odznaczenia Gł. Związku, a wreszcie odznaczenia zagraniczne.

§ 32. Zamiast pełnych odznak posiadanych odznaczeń dozwolone jest noszenie odpowiednich wstążeczek, z wyjątkiem jednak wystąpień podczas świąt narodowych i uroczystości ogólnopństwowych, świąt strażackich i uroczystości jubileuszowych, kiedy to obowiązuje noszenie pełnych odznak.

#### Zamiana dawnych odznaczeń.

§ 34. Zamianie na odznaczenia, wynikające z regulaminu niniejszego, podlegają:

a) „Medal za długoletnią, nieskazitelną służbę“ — na „Srebrny medal zasługi“.

b) „Medal za dzielność i odwagę“ — na „Krzyż za dzielność i odwagę“.

Zamiany dokonywują Związki Wojewódzkie.

§ 34. Wszelkie odznaczenia nieprzewidziane niniejszym regulaminem nie mogą być noszone, oprócz Złotego Znaku Zw. Florjańskiego i Złotej Gwiazdy I klasy Zw. Małopolskiego, przyznanych przez te Związki przed ich przystąpieniem do Związku Głównego.

Znaki te noszone są według przepisów ówczesnych regulaminów.

§ 35. Odznaczenia wręczane są przez delegata tego Związku, który przyznał odznaczenie. Koszty odznaczenia ponosi organ wnioskujący.

#### Odznaczenia dla przedstawicieli strażackich stowarzyszeń zagranicznych.

§ 36. Członkom zagranicznych stowarzyszeń strażackich, którzy wyróżnili się współpracą z kor-

poracją strażacką w Polsce, przewodniczącym i wybitnym działaczom tych zagranicznych stowarzyszeń, które biorą udział w życiu strażactwa polskiego oraz delegatom zagranicznym na zjazdy strażackie w Polsce — Rada Naczelna na wniosek Zarządu władna jest przyznać odznaczenia. O rodzaju i stopniu odznaczenia decydują organy wymienione w zależności od stopnia zażyłości danego państwa w stosunku do Polski i od jego walorów moralnych, oraz od rozmiarów trudów i zasług, poniesionych w zakresie udziału w życiu strażactwa polskiego.

#### Pozbawienie odznaczenia.

§ 37. W wypadku wykreślenia członka ze straży lub ze Związku za czyny nieetyczne zostaje on jednocześnie pozbawiony prawa do odznaczeń, jakie mu przysługiwały.

#### KOMUNIKAT BIURA GŁÓWNEGO ZWIĄZKU.

Wobec częstego zwracania się Straży o interwencję u Władz w sprawie zwalniania od cła sprowadzanych z zagranicy narzędzi pożarnych, Biuro Związku podaje do wiadomości zainteresowanych, straży następujące informacje:

1) Przewidziane w taryfie celnej ustawowe ulgi celne dla sikawek samochodowych i motorowych (Rozp. z dn. 11. VII. 24. Dz. Ust. Nr. 59, poz. 599 § 1, poz. taryfy celnej 167 p. 7) zostały obecnie zniesione. Natomiast narzędzia sprowadzane z krajów, z którymi Polska zawarła traktaty handlowe (Austria, Włochy, Francja, Belgja, Anglja) korzystają z 30% zniżki konwencyjnej. Odnośnie podania z załączeniem faktury i świadectwa pochodzenia, należy kierować bezpośrednio do miejscowego Urzędu Celnego. Przy sprowadzaniu narzędzi należy żądać od fabryki nadesłania świadectwa pochodzenia, wystawionego przez odpowiednią Izbę Handlową i zaopatrzonego w wizę konsulatu polskiego.

## LUDZIE CZYNU.

Które straże zostały wezwane do złożenia dalszych ofiar na samolot im. strażactwa polskiego.

Na zakup samolotu im. strażactwa polskiego w dalszym ciągu złożono następujące ofiary: Och. Str. Poż. w Adamowie — **11 zł. 30 gr.**, Och. Str. Poż. w Bolesławcu — **28 zł.**; Och. Str. Poż. w Pelczyskach składa od siebie **15 zł.** i wzywa do złożenia ofiary: Och. Str. Poż. w Chrobrzu i Och. Str. Poż. w Czarnocinie.

Och. Str. Poż. w Starachowicach (fabryczna), o złożeniu przez którą ofiary w wysokości 74 zł. 65 gr. pisaliśmy w poprzednim numerze — wzywa do złożenia ofiary na samolot straże następujące: Och. Str. Poż. w Wierzbniku; Och. Str. Poż. w Wąchocku; Och. Str. Poż. w Ilży; Och. Str. Poż.

w Ostrowcu; Och. Str. Poż. w Kamiennej; Och. Str. Poż. w Siennej; Och. Str. Poż. przy Wytwórni w Skarżysku; Kolejową Straż Poż. w Skarżysku i Och. Straż Poż. w Lipsku nad Wisłą.

Dotychczas wezwane zostały i ofiary swej na samolot jeszcze nie złożyły następujące Ochotnicze Straże Pożarne: w Strzemieszycach Małych; P. K. P. w Strzemieszycach; kopalni „Koszelew“, w Sławkowie, w Ząbkowicach, w Zabrzegu (Śl. Ciesz.); w Strumieniu (Śl. Ciesz.); Zarzeczcu (Śl. Ciesz.); w Puńcowie (Śl. Ciesz.); w Dębowcu (Śl. Ciesz.); w Gumnej (Śl. Ciesz.); w Kostkowicach (Śl. Ciesz.); w Godziszowie (Śl. Ciesz.); w Wiśle-Malinka (Śl.

Ciesz.); w Olkuszu; Fabryki „Westen“ w Olkuszu; cukrowni „Choceń“; w Bodzechowie Rad.; w Ćmielowie; w Denkowie; w Biłgoraju; w Dylach (gm. Puszcza Solska); we Frampolu, w Tarnogrodzie, w Łukowej. W dalszym ciągu ze Śl. Ciesz. wezwane są straż: z Iłownicy, Rudźcy, Drogomyśla, Ochab, Skoczowa, Pogórza, Kisielewa, Ustronia (gminna i fabryczna), Golezowa, Bażanowic, Pastwisk, Bobrka i Cieszyna. Wezwane są również straż: z Pińczowa, cukrowni „Brześć Kujawski“; cukrowni „Ciechanów“, cukrowni „Dobre“; z Białobrzegów, Nowego Miasta n. Pilicą, Piaseczna i Garwolina.

\*\*

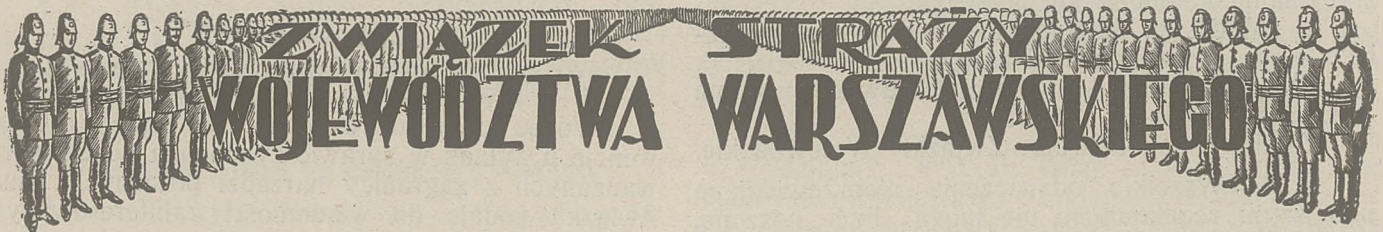
W Nr. 10 „Przeglądu Pożarniczego“ z dnia 25 kwietnia r. bież. rozpoczynając turniej strażactwa polskiego — wezwaliśmy do zapoczątkowania łańcucha ofiar piętnaście ochot. straży pożarnych, których chlubną działalność znaleźliśmy oddawna.

Z tych straży **nie odpowiedziały dotychczas** na nasze wezwanie: Och. Str. Poż. w Kaliszu; Och. Str. Poż. w Pułtusk; Och. Str. Poż. w Równem; Och. Str. Poż. w Radomsku; Och. Str. Poż. w Łasinie (woj. Pomorskie); Och. Str. Poż. w Środzie (woj. Poznańskie); Och. Str. Poż. w Działdowie.

Druhowie! Od Was zależy, aby akcja strażactwa polskiego zatoczyła jeszcze szersze kręgi. Złóżcie ofiarę, choćby drobną nawet, i wezwijcie strażę sąsiednie z Waszej okolicy. Ogół czytelników gotów jest posadzić Was o niechęć do rozpoczętej akcji. Wszak tu nie chodzi o wielkie. Waszą możliwość przechodzące sumy! Wszak i olbrzymie gmachy z małych cegiełek budujemy. Te małe cegiełki grupujemy i z nich zbiorowym wysiłkiem pragniemy utworzyć dar strażactwa polskiego dla Państwa.

**Druhowie, czekamy na Was!**

Dotychczas zebrano już 1342 zł. 12 gr.



## Ze Związku Woj. Warszawskiego

W dniu 30 maja r. b. odbyło się posiedzenie Rady Związku Straży Pożarnych Wojew. Warszawskiego, na którym przyjęto sprawozdanie z działalności Związku za rok 1925-ty, rachunek Strat i Zysków oraz Bilansu Zamknięcia za rok 1925; omówiono też szereg spraw bieżących.

**Okręgowe Zjazdy ćwiczebne straży Wojew. Warszawskiego** odbędą się w następujących miejscowościach i terminach:

4 lipca w Mławie, 22 sierpnia — w Rypinie, 29 sierpnia — w Pułtusk, 5 września — w Sochaczewie, 5 września — w Grójcu, 12 września w Gostyninie, 19 września — w Rawie, 26 września — w Skierniewicach, 3 października — w Łowiczu.

## Z życia okręgów.

**Okręg Błoński.** W dniu 13.VI. r. b. zostało przeprowadzone przeszkolenie straży w Wiskitkach.

**Okręg Ciechanowski.** W maju i czerwcu b. r. staraniem Zw. Okr. przeprowadzone zostały następujące manewry:

a) 16 maja w Grudusku z udziałem straży z Gruduska i Łysakowa. Wzięło w nich udział 52 strażaków. Dokonano praktycznego rozwiązania 3 zadań taktycznych pod kierunkiem naczelników straży druha M. Smoleńskiego i Wład. Pszczółkowskiego. Po manewrach odbyła się z udziałem orkiestry Straży Gruduskiej defilada przed władzami strażackimi, poczem miejscowa straż. w osobie swego prezesa p. Ignacego Bojanowskiego, gościnnie podejmował przybyłą na manewry Straż Łysakowską. Po przyjęciu instr. okr. zorganizował szereg gier i zabaw sportowych, poczem uczestnicy manewrów rozjechali się do swych siedzib.

b) W dn. 24 maja w Krasnem z udziałem straży z cukr. Krasiniec, Zielonej oraz miejscowej przy udziale 92 strażaków dokonano praktycznego rozwiązania trzech zadań taktycznych pod kolejnym dowództwem nacz. straży druhów: Wł. Brochocznego, St. Skassy i E. Milewskiego. Następnie odbył się przegląd taborów i defilada straży, z udziałem orkiestry cukr. Krasiniec, poczem rozjechano się do swych siedzib.

c) W dn. 30 maja w Gogolach Wielkich z udziałem straży miejscowej oraz straży z Pałuk Gołymińska i P. S. R. Gołoczyny. Ogółem brało w ćwiczeniach udział 100 strażaków.

Dokonano praktycznego rozwiązania 4 zadań taktycznych, pod kolejnym dowództwem nacz. straży druhów: L. Pajewskiego, Fr. Adamskiego, J. Gołaszewskiego i St. Pszczółkowskiego, poczem odbył się przegląd taboru straży przez instruktora i naczelników oraz defilada drużyn przed władzami strażackimi. Po krótkim odpoczynku i wspólnej fotografii manewry zostały zakończone.

d) W dniu 6 czerwca w Ciechanowie z udziałem straży miejscowej oraz z Ościslawa i Lekowa. Dokonano praktycznego rozwiązania 3 zadań taktycznych a mianowicie obrony: kompleksu budynków przy magistracie, browaru sukces. Machleja i bóżnicy oraz budynków gm. żydowskiej, pod kolejnym kierownictwem druhów: nacz. Pogorzelskiego, zast. nacz. Wł. Janowskiego i oddz. Sobecznego. Po skończeniu manewrów odbył się przegląd taborów i krótka konferencja dowódców, poczem strażę rozjechały się.

Na wszystkich manewrach był obecny instruktor okręgowy, który po ich skończeniu łącznie z dowódcami straży poddawał krytycznej ocenie przebieg manewrów.

Prezydium Związku Okr. wyraża, za pośrednictwem „Przeglądu Pożarniczego“ wszystkim



druhom naczelnikom i prezesom straży, które wzięły udział w manewrach, a w szczególności druhom: I. Bojanowskiemu z Gruduska, M. Leleszowi z Krasnego, M. Głódkowskiemu z Gogol i M. Pogorzelskiemu z Ciechanowa serdeczne podziękowanie za gorliwe zajęcie się organizacją manewrów.

**Okręg Grójecki.** W m-cu maju r. b. zostały zorganizowane 4 straże pożarne: w Michałowicach, Podgórzycach, Gościńczech i Worowie.

W czasie od dnia 18 do dn. 22 maja r. b. odbył się 5 dniowy kurs pożarniczy w seminarjum nauuczycielskiem w Mogielnicy, przeprowadzony przez instruktora druha M. Zdieszyskiego. Kurs powyższy ukończyło 30 słuchaczy seminarjum.

W dniu 20 maja r. b. druh instruktor M. Zdieszyski przeprowadził manewry strażackie we wsi Borowe. W manewrach wzięły udział straże z Borowego i Dębno Woli.

**Okręg Łowicki.** W dniu 18 i 19 maja r. b. odbyło się w Kompinie przeszkolenie oficerów straży z następujących miejscowości: Kompina (3), Płaskocin (2), Bednary (1), Zabostów (7), Patoki (2), Popów (5), Sierzchów (4).

W Zdunach odbyło się dnia 20 i 21 maja r. b. przeszkolenie oficerów straży z następujących miejscowości: Zduny (6), Szymanów (1), Łażniki (1), Złaków Borowy (2), Małżyce (6), Urzeczce (3), Niedźwiada (1), Strugienice (3).

W Chaśnie odbyło się dn. 25 i 26 maja r. b. przeszkolenie oficerów straży z następujących miejscowości: Chaśno (8), Kocierzew (4), Różyce (3), Goleńsko (7), Łaguszew (3), Sokolów (3), Osiny (6), Kiernozia (5).

W Popowie odbyło się dnia 27 i 28 maja r. b. przeszkolenie oficerów straży z następujących miejscowości: Popów (6), Wola Zbroszkowa (5), Karasica (4), i Mąkolice (2).

W Jamnie odbyło się d. 31 maja r. b. przeszkolenie oficerów straży z następujących miejscowości: Jamno (3), Domaniewice (3), Bobrowniki (4), Parma (4), Strzebieszów (3), Krępa (2), Sapy (5), Jastrzębia (1), Wrzeczko (2), Bocheń (1), Jacobów (1).

Dnia 1 i 2 czerwca r. b. w szkole rolniczej im. Kościuszki w Łowiczu, przeprowadzone zostały wykłady z taktyki pożarnej i ćwiczenia z narzędziami pożarniczymi.

**Okręg Mławski:** Instruktor d-h K. Łabno w m-cu maju r. b. przeprowadził przeszkolenia połączone z lustracją w 24 strażach.

**Okręg Makowski.** W Zamościu odbyło się dn. 27 maja r. b. przeszkolenie oficerów straży z Zamościa, Gąsewa i Sypniewa.

W Krasnosielcu odbyło się dn. 28 maja r. b. przeszkolenie oficerów straży z Krasnosielca i Załóg.

W Dąbrówce odbyło się dn. 29 maja r. b. przeszkolenie drużyny.

W Makowie n/Orz. odbyło się dnia 30 maja r. b. przeszkolenie drużyny.

**Okręg Przasnyski.** W dniu 27 maja r. b. odbył się zjazd konferencyjny naczelników straży pożarnych pow. Przasnyskiego. W dniu 13 czerwca r. b. odbyło się w Dzierzgowie doroczne Walne Zgromadzenie delegatów straży pożarnych. W dniu

tym miała miejsce uroczystość poświęcenia sztandaru, który następnie Zarząd Związku Okręgowego wręczył Dzierzgowskiej Straży Pożarnej.

**Okręg Pułtuski.** W Winnicy, Domostawiu, Nasielsku, Zatorach, Obrytem, Gnojnie, Pułtusku, Kłukowie i Strzegocinie zostały przeprowadzone w m-cu maju r. b. lustracje i przeszkolenia poszczególnych drużyn.

**Okręg Sochaczewski.** Instruktor Związku Okręgowego druh inż. St. Szubert, w miesiącu kwietniu r. b. przeprowadził następujące ważniejsze prace: organizację 2-ch straży (Leoncin, Secymin), 2 lustracje straży (Iłów, Feliksów), 2 przeszkolenia straży (Iłów, Feliksów), zarządził 2 alarmy straży (Kampinos i Iłów), przeprowadził lustrację większych pogotowi pożarnych w 5-ciu następujących gminach: Głusk, Kampinos, Tułowice i Feliksów.

W m-cu maju druh instruktor St. Szubert dokonał lustracji straży w Iłowie, przeszkolenia 3-ch straży: w Tuliszkowie, Zawodach i Boryszowie, oraz przeprowadził manewry straży w Iłowie i organizację straży w Chodakowie.

**Okręg Sierpecki.** W Sierpcu odbyło się dnia 4 i 5 czerwca r. b. przeszkolenie oficerów straży z następujących miejscowości: Sierpce, Zochowo, Gradzanowo, Goleszyn, Bożewo, Gozdowo, Zawidz, Lisewo, Stropkowo, Kurowo.

W Bieżuniu odbyło się dnia 6 i 7 czerwca r. b. przeszkolenie oficerów straży z następujących miejscowości: Biezuń, Dębsk, Olszewo, Lutocin, Wiadrowo, Strzeszewo, Jonne, Żuromin.

**Okręg Warszawski.** W Jabłonie, Chotomowie, Skolimowie i Otwocku zostały przeprowadzone lustracje drużyn i orkiestr strażackich.

W Pruszkowie odbyła się d. 3 czerwca r. b. uroczystość otwarcia III-go oddziału Straży Pruszkowskiej z siedzibą w Tworkach. W uroczystości wzięli udział: prezes Zw. Str. Poż. Woj. Warszawskiego p. Starosta St. Okulicz, wiceprezes Zw. Okr. p. E. Mickiewicz, Naczelnik Gł. Związku Str. Poż. R. P. p. J. Sztromajer, Insp. Zw. Woj. Warszawskiego p. W. Mierzanowski, Burmistrz m. Pruszkowa p. J. Cichecki, dyr. szpitala p. dr. W. Łuniewski, przedstawiciele różnych instytucji oraz członkowie Zarządu Straży Pruszkowskiej.

Podniosłym momentem uroczystości było przyjęcie przysięgi przez Komendanta Straży Pruszkowskiej p. W. Chełmińskiego od dowódcy oddziału p. d-ra Deresza. Następnie p. prezes St. Okulicz wręczył odznaczenia za wysługę lat członkom straży Pruszkowskiej. Po dekoracji odbyły się sprawne popisy ćwiczebne I-go i III-go oddz. straży Pruszkowskiej. Uroczystość zakończono defiladą wszystkich oddziałów Straży przed władzami strażackimi, poczem wszyscy uczestnicy podejmowani byli przez dyrekcję szpitala obiadem.

W Chotomowie odbyła się dn. 6.VI. r. b. uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Na uroczystość przybyły delegacje straży z Jabłony, Nowego Dworu, Tarchomina i Henrykowa oraz przedstawiciel Związku Str. Poż. Woj. Warszawskiego. Po uroczystości odbyła się defilada miejscowej drużyny oraz popisy. Uroczystość zakończono wspólną biesiadą.

### Ochotnicza Straż Pożarna w Kikole.

Miejscowa ochotnicza straż pożarna w Kikole istnieje już od r. 1907 i liczy obecnie 40 członków czynnych. Na czele jej stoi obecnie zarząd, w składzie następującym: druż. Wł. Nałęcz — prezes; druż. E. Olszewski — wiceprezes; druż. M. Grodzki — sekretarz i druż. J. Olkowski — skarbnik; naczelnikiem straży jest St. Nałęcz.

Ostatnio brała straż udział w gaszeniu dwóch groźnych pożarów, podczas czego można było stwierdzić dużą ofiarność, wyrobienie i odwagę członków straży.

Dnia 2 maja r. bież. straż obchodziła uroczystość poświęcenia zakupionych dla orkiestry strażackiej instrumentów. Orkiestrę tę będzie prowadził kapelmistrz p. R. Degórski.

Dnia 3 maja, jako w dzień Święta Narodowego, straż z sztandarem wzięła czynny udział w uroczystym obchodzie, po którym urządzono wspólny obiad w remizie. W skromnej tej uczcie wzięli również udział wszyscy członkowie Zarządu i oficerowie straży. Po obiedzie dokonano wspólnej fotografii.



Ochotnicza Straż Poż. w Kikole (Woj. Warszawskie).

### P o ż a r y .

KIKÓŁ (pow. Lipnoski). Dnia 15 kwietnia r. b. o g. wpół do dwunastej w nocy została straż zaalarmowana sygnałem pożarowym. Palił się w Kikole młyn parowy, należący do majątku Kikół, własności p. Nałęcza. Pomimo groźnego wiatru, który roznosił iskry, udało się pożar zlokalizować dzięki wyteżonej pracy strażaków. Sąsiednie budynki udało się zabezpieczyć całkowicie. Akcja ratunkowa trwała do godziny 5 rano, przyczem szczęśliwie obszło się bez wypadku z ludźmi.

Dziwnym zbłędem okoliczności nazajutrz, t. j. 16 kwietnia wybuchł o g. 8 wieczorem również groźny pożar w samym środku osady. Paliły się zabudowania gospodarskie rzeźnika Doppelsteina. Pożar zagrażał całej osadzie. Wiatr roznosił płonące głównie po sąsiednich budynkach. Na alarm stanęła cała straż wraz z wszystkimi członkami zarządu. Przemęczona pożarem poprzednim, z trudem dawała sobie straż Kikolska radę z rozpasanym żywiołem. Na pomoc przybyła straż z Lipna, a pod koniec pożaru straż z Czerniakowa, ta ostatnia jednak czynnego udziału w gaszeniu pożaru nie brała. Zniszczeniu uległy budynki p. Doppelsteina, oraz część budynku Policji Państw.; do sąsiednich zabudowań ognia nie dopuszczono.

WIELKI BÓR. Dnia 19 kwietnia r. b. o godz. 1 m. 15 w nocy we wsi Wielki Bór, gm. Grabówka powstał pożar w zabudowaniach L. Jackowskiego. Na ratunek pośpieszyła drużyna O. S. P. z Gnaszyna w składzie 16 ludzi, pod komendą dr. naczelnika W. Biłskiego. Po 20 minutach, rozmokłej, 5-cio km. drogi polnej dostała się straż do miejsca pożaru, gdzie pracowała już drużyna miejscowej och. str. pożarnej, której jednak trudno było opanować ogień ze względu na brak narzędzi, uzbrojenia i t. p., jest to bowiem straż nowo zorganizowana, istniejąca zaledwie cztery tygodnie. Po przybyciu na miejsce i zorientowaniu się w sytuacji, przystąpiła straż do zabezpieczenia sąsiednich budynków gospodarskich; jednocześnie zajęła się gaszeniem rozszerzającego się ognia, co szybko zdołano osiągnąć, dzięki usilnej pracy i poświęceniu wszystkich druhów.

GLUCHÓW (pow. Skierniewicki). W d. 24.IV r. b. o godz. 13 m. 30 wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w zabudowaniach J. Dobrowolskiego w Gutkowicach. Drużyna Och. Str. Pożarnej w Głuchowie wyruszyła do pożaru pod komendą naczelnika E. Pawlickiego. Pożar szybko ugaszono, przyczem zabezpieczono również sąsiedni zagajnik.

STRZEBIESZÓW (pow. Łowicki). W dniu 27.IV. r. b. o godz. 13-ej wybuchł pożar od pioruna we wsi Sapy. Drużyna straży ze Strzebieszowa w składzie 26-ciu druhów pod komendą zast. naczelnika druha Józefa Luchora w ciągu godziny pożar zlokalizowała.

SIERZCHÓW (pow. Łowicki). Dnia 2.V. r. b. o godz. 16-ej wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny w zabudowaniach Prokopów. Do pożaru przybyły: miejscowa drużyna pod komendą naczelnika druha J. Warzywody oraz drużyna z Patok pod komendą druha S. Popowskiego.

Wspólnymi wysiłkami pożar o godz. 18-ej ugaszono.

MAUŻYCE (pow. Łowicki). Dnia 6.V. r. b. o godz. 13 m. 40 straż pożarna w Maużycach została zaalarmowana do pożaru we wsi Szymanowice. Po przybyciu na miejsce drużyna strażacka pod komendą naczelnika druha W. Urbanka pożar zlokalizowała.

LUDWIKÓW (pow. Skierniewicki). Dnia 6.V. r. b. o godz. 14-ej powstał groźny pożar we wsi Ludwikowie. Przybyły do pożaru w następującej kolejności straż: z Żapad pod komendą druha J. Urbanka, z Żelaznej, z Godzianowa pod komendą druha A. Krawczyka, z Lniśna pod komendą druha J. Paśko, z Borysławia, z Janiśławic i z Michałowic, po parogodzinnych wysiłkach ogień ugasiła.

SZYMANOWICE (pow. Łowicki). W dniu 6 maja r. b. we wsi Szymanowice powstał w zabudowaniach gospodarskich J. Tarkowskiego z przyczyny niewiadomej pożar. Dzięki energicznej akcji miejscowej drużyny pod komendą naczelnika J. Tarkowskiego pożar zlokalizowano.

MICHOWICE (pow. Skierniewicki). W dniu 6 maja r. b. o godz. 14 drużyna Och. Str. Pożarnej w Michowicach została zaalarmowana do pożaru, który powstał z niewiadomej przyczyny we wsi Budy Brzozowskie. Drużyna w składzie 10 druhów pod dowództwem druha Rochalskiego, zabezpieczywszy sąsiednie budynki, o g. 17 pożar ugasiła.

## Z życia zrzeszonego strażactwa.

### Posiedzenie Komisji Organizacyjno-Regulaminowej.

Dnia 1-go lipca r. b. odbyło się w lokalu Głównego Związku w Warszawie w godzinach popołudniowych posiedzenie Komisji Organizacyjno-Regulaminowej. Czterogodzinnymi obradami przewodniczył p. inż. S. Arczyński a uczestniczyli w nich pp.: starosta S. Okulicz z Warszawy, prezes J. Kon z Częstochowy, inż. S. Waligórski z Czerska, dyr. B. Wójcikiewicz ze Lwowa, inspektor J. Drzewiecki z Sosnowca, inspektor M. Radwan z Warszawy i red. S. Pagowski.

Na wstępie dyskutowano nad zagadnieniami prawnych podstaw naszego pożarnictwa w związku z aktualną obecnie sprawą ustaw samorządowych, znajdujących się obecnie w rozważaniu Sejmu. W dyskusji tej wyłoniła się podstawowa kwestja, a mianowicie: w jakim zasadniczo kierunku zżać należy w zakresie ustawowego unormowania zagadnień pożarnictwa. Rządowy bowiem projekt ustawy ramowej dla gmin wiejskich przewiduje, że **zadania gminy wiejskiej w zakresie administracji publicznej są:** a) **samorządowe**, t. j. spełniane samodzielnie i we własnym imieniu i to na podstawie ustaw, które czynią te zadania przedmiotem obowiązkowej działalności gminy wiejskiej lub zadania, które gmina uczyni dobrowolnie przedmiotem swej działalności w celu podniesienia gospodarczego i kulturalnego rozwoju swych członków i b) **zlecone**, to jest te gminie przekazane zadania państwowe, które spełnia ona jako organ wykonawczy Państwa.

Po dyskusji ustalono jako zasadę wytyczną, że sprawy obrony pożarowej stanowić winny samorządowe zadania gminy, to jest spełniane we własnym imieniu, lecz, że jednocześnie unormowane one być winny ustawowo. Jako zasadnicze motywy ustalenia tej zasady wysunięto fakt, że dotychczasowa organizacja obrony pożarowej na znacznie większej części obszaru Państwa zmierzała w tym kierunku, dalej, że włączenie spraw obrony pożarowej do zadań zleconych gminie, pociągnęłoby za sobą konieczność podporządkowania pożarnictwa organom policyjnym, co z wielu względów jest niewskazane i t. d.

Ostatecznie uchwalono wystosować w tej sprawie odpowiedni memoriał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Drugą część posiedzenia zajęło pierwsze czytanie regulaminu Głównego Związku, jako rozwinięcie statutu tegoż. Zmiany w statucie Głównego Związku zostały ustalone podczas trzykrotnego ich rozpatrywania na poprzednich posiedzeniach. Omówimy te sprawy oddzielnie.

### Zjazd prezesów i naczelników straży pożarnych w Biłgoraju.

Staraniem Zarządu Związku Okręgowego Straży Pożarnych odbył się w dniu 11 kwietnia r. b. I-szy zjazd prezesów i naczelników straży z pow. Biłgorajskiego.

Na zjazd przybyło 30 delegatów reprezentujących 16 straży. Trzy straże delegatów nie przysłały. Obrady pod przewodnictwem prezesa Związku Okręgowego druha Wolskiego toczyły się w formie bardzo ożywionej.

Zasadniczym celem zjazdu było omówienie następujących spraw: 1) dążenie do osiągnięcia możliwie wysokiego poziomu wykształcenia technicznego straży, 2) dbałość o stan moralny organizacji, 3) umiejętne i należyte gospodarowanie funduszami publicznymi, 4) umiejętne wychowywanie ludzi na stanowiska kierownicze, 5) wychowywanie w strażach ducha karności organizacyjnej.

Prezes Związku Okręgowego druha Wolski, wygłosił wstępne przemówienie — Inspektor P. D. U. W. p. Kalasiewicz mówił o wewnętrznej pracy organizacyjnej straży, Inspektor Związku wojew. druha Błaszczyk wygłosił referat o wykształceniu technicznym, zaś druhowie: Ossowski, Adamiec, Grot, Gizgies i inni w przemówieniach swoich podkreślali konieczność skoordynowania w strażach pracy oświatowej.

Zrozumienie i wysoki poziom prowadzonej dyskusji pozwalał mniemać, że zakreślony cel zjazdu został osiągnięty. Będzie to można stwierdzić po wynikach, jakie przyniesie letni okres ćwiczeń strażackich.

### Odprawa Naczelników Straży Pożarnych Kujawskiego Związku Okręgowego.

Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu ćwiczebnego w strażach odbyła się w sali Sejmiku Powiatowego odprawa naczelników straży pożarnych Okr. Kujawskiego. Na odprawie reprezentowanych było 26 straży. — Zgromadzonych w sali Sejmiku naczelników powitał prezes Zw. Okr. p. starosta Olszewski, przedstawiając w pięknych słowach cel i znaczenie odprawy; po przemówieniu p. starosta powierzył techniczne kierownictwo odprawy st. instr. Okręgu, druhowi A. Ojdanie.

Właściwą odprawę poprzedziło przerobienie przez zebranych ćwiczeń: rzędowych, z narzędziami, z topkami oraz zadań taktycznych.

Na odprawie omówiono między innymi sprawę urzędzenia manewrów strażackich w kilku punktach pow. Włocławskiego i Nieszawskiego oraz zjazdu konkursowego orkiestr strażackich we Włocławku.

Długa i ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawą niedostatecznego wyekwipowania taborów strażackich. Pod tym względem najgorzej przedstawiają się straże pow. Nieszawskiego.

W wyniku tej dyskusji postanowiono prosić Zarząd Zw. Okr. Str. Poż., aby tenże zwrócił się w tej sprawie do władz P. D. U. W. z prośbą o wydatniejszą subsydjowanie straży Okręgu Kujawskiego. Wyrażono również życzenie, aby odprawy takie odbywały się co kwartał. Odprawę uczestnicy jej zakończyli podziękowaniem druhowi A. Ojdanie za rzeczowe i wyczerpujące instruowanie.



### Sukcesy chóru strażackiego V Oddz. Straży w Łodzi.

Wielokrotnie podkreślaliśmy ogromne znaczenie ochotniczych straży pożarnych dla szerzenia w kraju kultury społecznej i oświatowej, której poziom u nas jest jeszcze w masach bardzo niski. Obecnie potwierdzeniem tych poglądów może być piękny sukces, jaki odnieśli dzielni i niezwykle pomysłowi w pogłębianiu wszechstronności swoich prac druhowie z m. Łodzi.

Chór ten istnieje już od jesieni r. 1921 i opiera się na własnym regulaminie zawartym w ramach regulaminu straży. Koszty związane z istnieniem chóru, pokrywają sami członkowie ze składek, zabaw i koncertów. Dotychczas chór brał już udział w zlotach śpiewaczych: w Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Krakowie, Wieliczce, Częstochowie, oraz w innych większych miejscowościach. Do chóru należą druhowie — strażacy z V Oddz., ich żony, córki oraz osoby wprowadzone przez 2 członków Straży. Istnienie i działalność chóru, wywiera niezmiernie dodatni wpływ na rozwój życia towarzyskiego wśród członków Straży oraz ich rodzin, a jednocześnie gromadzi dokoła straży liczne rzesze sympatyków. Obecnie chór występuje na popisach i koncertach w składzie 70 członków.



Chór mieszany V Oddziału Straży Pożarnej m. Łodzi. Do chóru tego należą członkowie straży oraz ich rodziny. W środku pierwszego rzędu siedzą: dyrygent chóru p. Charuba oraz założyciel i prezes chóru p. inż. T. Brzozowski.

Niedawno odbył się w Pabjanicach uroczysty obchód „Święta pieśni”; na ten zlot śpiewaczy stanęło do konkursu 19 zespołów chóralnych z woj. Łódzkiego, między nimiż zaś chór mieszany V Oddziału Straży Poż. m. Łodzi. Po dwudniowym konkursie sąd przyznał I miejsce chórowi strażackiemu V Oddziału Łódzkiego. Dyrygent jego p. A. Charuba otrzymał złoty żeton; mniejsze żetony otrzymali wszyscy członkowie chóru. Oprócz tego p. Prezydent m. Pabjanic ofiarował dyrygentowi chóru batutę honorową.

Sukces chóru strażackiego jest tem większy, iż do tychże zawodów stawał również chór im Moniuszki z Łodzi; chór ten w r. 1924 uzyskał na ogólnopolskim zlocie śpiewaczym w Poznaniu I miejsce.

Podając do wiadomości Ogółu naszych Czytelników radosną wieść z Łodzi nadmienić musimy, iż do obecnej sprawności organizacyjnej i doskonałego ześpiewania się chór V Oddz. doszedł dzięki własnym staraniom i daleko idącemu poświęceniu jego członków i wytrawnemu kierownictwu dyrygenta.

### Z Życia Ochotn. Str. Pożarnej w Chmielniku (pow. Stopnicki).

Ochotnicza Straż Pożarna w Chmielniku liczyła w roku ubiegłym 63 członków czynnych i 28 popierających; pod względem liczebnym przedstawiała się więc zupełnie dobrze. To samo można powiedzieć o wyekwipowaniu straży w narzędzia i rekwizyty strażackie, które znajdują się w należyтым porządku i są ujęte w ścisłą ewidencję.

Przeoglądając nadesłany nam spis posiadanych przedmiotów majątku straży, widzimy nawet kompletnie urządzony i zaopatrzone we wszystkie niezbędne przybory aparat kinematograficzny wraz z odpowiednimi lampkami, ekranem i t. p. Z posiadania aparatu kinematograficznego ciągnie straż dość poważne zyski, gdyż, jak widzimy ze sprawozdania kasowego, kino dało straży w r. ub. 653 zł. czystego zysku. Poważną również pozycję stanowi w budżecie straży zysk z zabaw i loterii; wynosi on 819 zł. Dzięki umiejętnemu i racjonalnemu dys-

ponowaniu funduszami przez Zarząd straży, ta ostatnia nie odczuwa zbyt trudności finansowych, a rok ubiegły został nawet zamknięty saldem czynnym w wysokości 1142 zł. 85 gr. Do tak pomyślnego stanu kasy przyczynia się również życzliwe stanowisko miejscowego Magistratu, który w roku ubiegłym przyznał straży zapomogę w wysokości 4470 zł. W roku ubiegłym straż brała udział w gaszeniu 5-ciu pożarów, przyczem 3 strażaków odniosło lekkie obrażenia ciała.

Odbyło się również 21 ćwiczeń i zbiórek alarmowych; oprócz tych ćwiczeń lokalnych straż brała

### Och. Straż Poż. w Grajewie.

Straż Pożarna w Grajewie poniosła wskutek ostatniej wojny bardzo dotkliwe straty. Plac jej ćwiczeń oraz wszystkie niemal urządzenia strażackie zostały zdewastowane, tabor zaś straży wywieźli cofający się Rosjanie. Wskutek tych strat pozostała Straż Grajewska w r. 1915 bez najprymitywniejszych narzędzi. Zdezorganizowane i rozproszone wskutek działań wojennych szeregi straży przestały właściwie istnieć.

W roku 1916 pozostali członkowie straży rozpoczęli znów pracę nad wskrzeszeniem straży



Ochotn. Straż Pożarna kopalni Szarlej-Biały w Brzezinach (Śląsk).

udział w kilku zjazdach, między innemi w zjeździe ogólnopolskim we Lwowie, dokąd wysłano 8 przedstawicieli. Miała również straż 2 swoich członków na instruktorskim kursie przysposobienia wojskowego w Żeleniance, a niezależnie od tego odbył się w straży kurs przysp. wojsk.; kurs ten prowadzili oficerowie P. K. U. Pińczów.

Mimo tak pomyślnych wyników pracy, straż nie spoczywa na laurach, ale planuje szereg nowych zamierzeń na r. bieżący. Między innymi projektowane jest urządzenie uroczystego zjazdu strażackiego z okazji 25-lecia straży. Zamierzone jest również rozszerzenie działalności teatru amatorskiego, kina i sekcji zabaw, przyczem Zarząd straży zamierza osiągnąć z tych źródeł 3500 zł. Tak energicznej i świadomej swych celów, Och. Str. Poż. w Chmielniku życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju pod kierunkiem dzielnego jej Zarządu i pod opieką uczynnego i rozumiejącego należycie swą rolę Magistratu m. Chmielnika.

i wznowieniem jej działalności. Ponieważ nie było mundurów, więc zamiast nich strażacy nosili opaski. Dzięki jednak poparciu Władz miejskich jak również ofiarności miejscowego społeczeństwa stan wyekwipowania straży uległ szybkiej poprawie, i dzisiaj wartość majątku straży przekracza sumę 21 tysięcy złotych. Straż zdobyła własny plac, remizę, wspinacznice, przyrządy gimnastyczne, kilka sikawek, zapas węży, drabiny, beczki i t. p.

Bogate zaopatrzenie straży w potrzebne jej narzędzia świadczy chlubnie zarówno o stopniu zainteresowania strażą ze strony miejscowego społeczeństwa jak również o staraniach i energii Zarządu Straży.

Obecnie korpus straży liczy 72 druhów dobrze wyćwiczonych i uzbrojonych, oprócz nich do straży należy jeszcze 120 członków popierających, z których każdy opłaca roczną składkę w wysokości 4 złotych; stanowi to dość znaczną pozycję w budżecie straży.



### Bańka mydlana.

Pan Dezydery Biedulski, zajmujący od szeregu lat stanowisko zastępcy naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Pokrakuwie twierdził zawsze głośno, że gdyby nie on, straż wzmiankowana byłaby do niczego.

Wprawdzie sam naczelnik był jednostką, sumiennie wypełniającą swoje obowiązki, i zjawiał się zwykle tam, gdzie wymagała potrzeba, to jednak jego pomocnik niezmordowanie kręcił się wszędzie, krzycząc doniosłym głosem, jakby chciał dać znać każdemu o sobie.

Zwoływał nagłe zbiórki, robił próbne alarmy, a chociaż wszystko odbywało się zawsze we wzorowym porządku, on jednak miał zwykłe coś do powiedzenia, aby skrytykować to, co było bez zarzutu.

Według jego mniemania, gdyby nie on, Dezydery Biedulski, sikawki przestałyby działać, straż stała spóźniałaby się do pożaru, a w krótkim przeciągu czasu miasteczko Pokraków oraz okoliczne wioski zamieniłyby się w kupkę popiołu.

Nigdy nie wyjeżdżał na urlop, a gdy go kiedyś w tej kwestji zapytano, rzekł, rozkrzyżowawszy ręce:

— A czy ja mogę? Gdybym wyjechał na miesiąc, to po powrocie nie mógłbym poznać naszej straży. Najgorzej być człowiekiem niezastąpionym! Nasz naczelnik jest poczciwym i zacnym człowiekiem, to prawda, ale, wierzcie mi, że gdyby nie ja...

Więc mimowoli ten i ów uwierzył że jednak pan Dezydery jest ową osiá, dookoła której obraca się niewielki światek straży pożarnej.

Pan Biedulski w dalszym ciągu bez wytchnienia działał energicznie, wglądając tysiącrotnie w najdrobniejsze szczegóły życia straży, powtarzając zasady i formułki swoje, które brać strażacka dawno już umiała na pamięć, a jednak zawsze z należąą subordynacją ich słuchała.

A gdy zachorował lub wyjechał na urlop naczelnik, wtedy pan Dezydery, objawwszy jego funkcje, od rana do nocy tkwił na stanowisku, zwłaszcza, że był materialnie niezależny i miał czasu wolnego mnóstwo.

Skoro się w tych warunkach trafił pożar, a dzielna brać strażacka z energią rzuciła się jak zwykle na ratunek, pan Dezydery przez cały czas krzychał i nawoływał, ocierając co chwila pot z czoła, był bowiem zmęczony i zgrzany nie mniej od toporników, rozrywających płonące wiązania na dachu domostwa. A po powrocie do domu on jeden miał najwięcej do powiedzenia, był bowiem najgłębiej przekonany, że to nie straż cała, jeno jego głowa i ręce stoczyły zwycięski bój ze strasznym żywiołem.

Na wiosnę zaczął jakoś pan Dezydery niedomagać.

Doświadczał dziwnego klócia w boku prawym, stracił apetyt, sen, wreszcie zaczął ulegać stałemu zirytowaniu, na które zwróciła mu uwagę żona.

Ulegając jej namowom, udał się o poradę do lekarza, który stwierdził cierpienie wątroby, a znając warunki materialne pacjenta, zalecił mu wyjazd do Karlsbadu.

Pan Dezydery za głowę się złapał z przerażenia:

— A czy to ja, panie doktorze, mogę ich odjechać?! — zawołał.

— Kogo? — spytał doktor. — Przecież pan nie ma dzieci, ani nadzwyczajnych obowiązków?

— A straż? — jęknął płacząco pan Biedulski.

— Straż? — zaśmiał się doktor. Dadzą oni sobie radę bez pana doskonale.

— Tak to się mówi, panie doktorze, ale zareczyć mogę, że wszystko djabli wezmą, jak człowiek sam nie dopatrz. Nasz naczelnik zacności dusza, ale... Najgorzej być niezastąpionym!

— No, no- — rzekł doktor. — Nic się tu złego nie stanie. Niech pan jedzie i wraca wyleczony.

Musiał więc wyruszyć w drogę, a przed wyjazdem jeszcze codziennie zaglądał do straży, smętnym wzrokiem spozierając na druhów, to znów na lśniąca sikawki, jak matka, która żegna swoje dzieci, niepewna, czy je zastanie po powrocie przy życiu.

Po wyjeździe pana Dezyderego nic się w straży nie zmieniło.

Cała organizacja funkcjonowała sprawnie, czego dała wymowny dowód podczas większych dwóch pożarów w sąsiednich wioskach.

Był nawet z okazji przyjazdu inspektora związku wojewódzkiego przegląd straży, na którym brać cała spisała się przewybornie, zyskując pochwałę zasłużoną.

Gdy pan Biedulski po powrocie z Karlsbadu dowiedział się o tem, nie mógł wyjść z podziwu, a jednocześnie żał go jakiś ogarnął.

Prysnęła bańka mydlana, którą on sam wytworzył, uważając się za niezastąpionego.

Stracił na humorze, coraz mniej oddawał się sprawom straży pożarnej w Pokrakuwie, wreszcie zgłosił dymisję, motywując swoje żądanie brakiem zdrowia.

W gruncie rzeczy zdrów był, jeno rzekł sam do siebie stanowczo:

— Gdy byłem niezastąpiony, mogłem dla nich pracować. Skoro jednak potrafią sobie radzić bezemnie, niech sobie radzą w dalszym ciągu! Po co mi był ten urlop przeklęty i wyjazd?!

**Aramis.**

# PRZEGLĄD

## SPRAW PAŃSTWOWYCH, GOSPODARCZYCH, SPOŁECZNYCH, SAMORZĄDOWYCH I POLITYKI ZAGRANICZNEJ

### Projekty zmiany konstytucji.

Głęboki wstrząs, jaki przeżyło nasze społeczeństwo w ostatnich czasach zmusił najbardziej nawet obojętnych do zastanowienia się nad sposobami usunięcia istniejących obecnie usterek w organizmie naszego Państwa.

Lata ubiegłe udowodniły aż nadto wyraźnie, ile złego powstawało wskutek nieodpowiedniego ustosunkowania się u nas władzy ustawodawczej (Sejm — Senat) do wykonawczej (ministrowie i Prezydent Rzplitej). Zbyt szeroko zakreszone granice wpływów sejmowych okazały się niepożądane ze względu na tamowanie prac i poczynań poszczególnych rządów. Z drugiej strony, nawet w wypadkach zupełnej niezdolności Sejmu do wyłonienia z siebie odpowiednio silnego rządu — nie było władzy, która mogłaby tę trudność usunąć przez odwołanie się za pośrednictwem wyborów do opinii ogółu ludności — bowiem Sejm nie chciał tego uczynić, a rząd — nie mógł.

Projekty usunięcia tych usterek konstytucyjnych wysuwane były już niejednokrotnie przez stronnictwa sejmowe; brakło jedynie uzgodnienia i wykończenia takiego projektu kompromisowego, który mógłby skupić odpowiednią, przepisaną dla zmiany konstytucji, większość głosów.

Obecnie z projektem zmiany konstytucji wystąpił rząd p. Bartla; projekty te opracowane na podstawie materiałów zebranych przez ministra sprawiedliwości p. W. Makowskiego zostały już wniesione do Sejmu i w najbliższej przyszłości będą przezeń rozpatrywane (w 15 dni po wniesieniu ich do Sejmu).

Z temi to projektami pragnęlibyśmy Szan. Czytelników obecnie zaznajomić. Najważniejszą reformą obecnej konstytucji jest projekt nadania Prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania Sejmu i Senatu mocą własnej decyzji, powziętej na wniosek rady ministrów. Oredzie rozwiązuje Sejm i Senat podpisujący oprócz Prezydenta i prezesa rady ministrów jeszcze wszyscy ministrowie.

Niezależnie od tego Sejm miałby możliwość, podobnie jak to ma miejsce obecnie, rozwiązać się z własnej woli, przyczem odpowiednia uchwała musiałaby zapasć większością dwóch trzecich głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów (względnie senatorów). W wypadku rozwiązania Sejmu nowe wybory mają nastąpić w ciągu 120 dni od daty rozwiązania Sejmu.

Uchwalenie tego uprawnienia dla Prezydenta pozwoliłoby sparaliżować ten bezwład, jaki wkłada się zawsze, ilekroć parlament ma przed sobą kilka lat nienaruszonego istnienia, a brak kontaktu z prądami i dążeniami nurtującymi społeczeństwo — odejmuje temuż parlamentowi charakter reprezentanta państwowotwórczej opinii społeczeństwa.

Drugim punktem projektu rządowego jest nadanie Prezydentowi t. zw. prawa sprzeciwu. W myśl tego projektu Prezydent Rzplitej może w ciągu 30 dni po otrzymaniu uchwalonej ustawy zażądać w umotywowanym oredziu ponownego

jej rozpatrzenia. Jeżeli Sejm ponownie tę ustawę uchwali bezwzględna większość ustawowej liczby posłów bez poczynienia w niej jakichś zmian — wówczas Prezydent zarządza jej ogłoszenie podobnie, jak to ma miejsce z innymi ustawami. — W tym wypadku rochodzi się o wzmocnienie wpływu Prezydenta na Sejm i danie mu pewnego rodzaju środków, przy pomocy których mógłby wpływać na konsolidację poglądów poszczególnych stronnictw i grup politycznych w Sejmie. — Prawo sprzeciwu znane jest w szeregu konstytucji innych państw cywilizowanych.

Trzecim podstawowym punktem rządowego projektu reformy konstytucji jest nadanie Prezydentowi prawa t. zw. dekretowania ustaw, czyli wydawania rozporządzeń posiadających moc ustaw. Uprawnienie to przysługiwałoby. Prezydentowi jedynie w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, lub gdy mandaty posłów i senatorów wygasły (art. 26 i 11 ustawy z d. 17.III.1921 r.). Takie rozporządzenia z mocą ustaw mogłyby obejmować tylko te dziedziny życia państwowego, które są zastrzeżone władzy ustawodawczej; nie mogłyby jednak dotyczyć zmian konstytucji. Rozporządzenia takie mogą być wydawane na wniosek rady ministrów, przyczem muszą być podpisane przez Prezydenta i całą radę ministrów wraz z jej prezesem; muszą być również ogłoszone w Dzienniku Ustaw. — Z chwilą, gdy Sejm zbiera się po przerwie powtórnie — rozporządzenia te muszą mu być złożone do zatwierdzenia, przyczem ma to nastąpić w ciągu 15 dni od chwili zebrania się Sejmu, w przeciwnym bowiem razie rozporządzenie to traci moc obowiązującą.

Dalsze punkty projektu rządowego obejmują między innymi określenie długości czasu trwania zwyczajnej sesji sejmowej na cztery miesiące, podczas których Sejm powinien uchwalić złożony przez rząd budżet Państwa; sesja zaczynałaby się we wrześniu. Jeśli w ciągu tego czasu budżet Państwa nie

zostałby uchwalony, to projekt budżetu złożony przez rząd uzyskałby moc ustawy i byłby ogłoszony w Dzienniku Ustaw jako rozporządzenie Prezydenta.

Te dwa ostatnie, wyżej przytoczone punkty projektu rządowego są niezmiernie ważne dla naszego życia państwowego. Niesłychana różnorodność ustawodawstw dzielnicowych, brak całego szeregu ustaw niezbędnych dla rozwoju gospodarstwa społecznego — nakazują wprost przemieść część władzy i uprawnień ustawodawczych na urzędującego stale Prezydenta, gdyż życie wymaga często szybkich rozstrzygnięć, a czekanie na nową sesję sejmową w wielu wypadkach może być wprost niemożliwe. — Co się tyczy czteromiesięcznej sesji zwyczajnej Sejmu, to okres ten całkowicie powinien wystarczyć na uchwalenie budżetu. Postawienie pewnego terminu ostatecznego zmusi ogół posłów do zaniechania zbyt daleko idących sprzeciwów i energiczniejszego, niż dotychczas, zajęcia się sprawami budżetu państwowego. Takie anomalje, jak rządzenie się przez trzy czwarte roku (obecnie!) prowizorjami i to w chwilach, kiedy tak wiele zależy nam na przekonaniu opinii zagranicznej o porządku, dobrej gospodarce i systematyzacji naszych finansów — muszą wreszcie ustąpić miejsca gospodarce racjonalnej, opartej na dokładnym, ścisłym i zrównoważonym budżecie Państwa.

Oprócz sesji zwyczajnej Sejmu projekt rządowy przewiduje nadzwyczajną; o ile jednak dotychczas Prezydent obojętny był zwolywać Sejm na sesję nadzwyczajną na żądanie jednej trzeciej części ogółu posłów w ciągu 2 tygodni od chwili przedłożenia Mu wniosku — o tyle obecnie według projektu rządowego byłaby wymagana bezwzględna większość ustawowej liczby posłów, przyczem zwołanie Sejmu musiałoby nastąpić w ciągu 30 dni.

Tak się przedstawia rządowy projekt zmiany Konstytucji.

H. P.

### Z SEJMU.

W dniu 22 czerwca obecny Sejm nasz rozpoczął bodajże ostatnią swą sesję, na porządku dziennym której znajdują się sprawy uchwalenia prowizorium budżetowego na trzeci kwartał oraz projekt zmiany konstytucji. Być może dojdą tu jeszcze projekty ustaw samorządowych, co do których nastąpiło uzgodnienie stanowisk poszczególnych stronnictw sejmowych. Co się tyczy prowizorium budżetowego — to zostało ono uchwalone prawie całkowicie w brzmieniu rządowym. Zwolniono jedynie od podniesienia stopy podatkowej o 10% daninę majątkową i leśną. Prowizorium przyjęło znaczną większość głosów. Obecnie toczą się ożywione rokowania na temat zmiany konstytucji. Wszystkie stronnictwa zdają sobie sprawę z konieczności dokonania tych zmian. Główna trudność uzgodnienia opinii tkwi w tem, że część stronnictw

domaga się, aby równocześnie ze zmianą konstytucji nastąpiła zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Wobec wysunięcia przez rząd projektu nadania Prezydentowi prawa dekretowania ustaw — stronnictwo Chrześc. Narod. wysunęło ze swej strony projekt powołania Rady Stanu, której zadaniem byłaby współpraca z Prezydentem przy układaniu rozporządzeń ustawowych. W odpowiedzi na wnioski rządowe szeregu stronnictw sejmowych wniósł od siebie własne projekty zmiany konstytucji oraz ordynacji wyborczej. Między innymi Pol. Str. Lud. „Piast“ wniósł opracowany przez swoich członków projekt zmiany ordynacji wyborczej w tym kierunku, aby ten, czyja kandydatura ma być postawiona nie przez stronnictwa sejmowe względnie partje — obowiązany był składać kaucję w wysokości 2 tysięcy złotych w złocie;

kaucja ta przepada, jeżeli dany kandydat nie zdobędzie przy wyborach przynajmniej 1 tysiąca głosów. — Niejasna dotychczas sprawa jest forma, w jakiej nastąpi zamknięcie obecnej sesji sejmowej. Scierają się dwa kierunki: jedni są za rozwiązaniem się Sejmu na zasadzie własnej uchwały, inni znów dążą do rozwiązania go przez Prezydenta po uchwaleniu dlań odpowiednich uprawnień.

### Z POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Ostatnie scysje i nieporozumienia, jakie wybuchły w Radzie Ligi Narodów, wystąpienie z niej Brazylii oraz zapowiedź takiegoż kroku ze strony Hiszpanii silnym echem odbiły się we wszystkich państwach. Panuje niechlujne przeświadczenie, że sama instytucja Ligi Narodów, jako wyraz idei zgodnego współżycia narodów — przechodzi obecnie ciężki kryzys wewnętrzne załamania. I niewiadomo, czy z tego kryzysu nie wyjdzie Liga Narodów okrojona w swej roli tylko do granic europejskich. Długi czas sfery polityczne Europy ludziły się, że zdolają wciągnąć do Ligi Narodów Stany Zjednoczone Am. Półn.; gdy jednak dążenia te napotykały na zdecydowany opór Ameryki Półn. — zmienił się i nastroj państw południowo-amerykańskich. Przewaga wpływów wielkich mocarstw europejskich była oddawna sobą w oku Ameryki i Azji; sprawa przyjęcia Niemiec do Rady Ligi stała się tym momentem zwrotnym, od którego zaczęły się polityczne niepowodzenia Ligi. Trudno dziś jeszcze przewidzieć, jak ostatecznie ułożą się stosunki wytworzone w Lidze stanowiskiem Brazylii, Hiszpanii, a nawet Chin — raczej należy jednak przypuszczać, że idea zjednoczenia świata ustąpi miejsca ściślejszym porozumieniom grup narodów, które utworzą coś w rodzaju Stanów Zjednoczonych Europy, Azji i Ameryki.

Mimo jednak te niepokoje — zauważyć można w ostatnich czasach bardzo znaczne odprężenie w stosunkach międzynarodowych. Zakończenie wojny w Marokko i związane z tem wzmocnienie się pozycji Francji nad granicą niemiecką, rozstrzygnięcie tak w swoim czasie groźnego sporu o Mossul między Turcją i Anglią, stłumienie rewolty w Chinach, wreszcie coraz szerzej traktowana przez Rosję Sow. idea nawiązania normalnych stosunków polityczno-ekonomicznych z resztą Europy — wszystko to działa uspakajająco, świadcząc jednocześnie o dużej ostrożności mężów stanu i rządów Europy.

Ciężki kryzys rządowy przeżyła ostatnio Francja, która nie może, podobnie jak i my wybrnąć z trudności finansowych. Po dłuższym przesileniu gabinetowem na czele rządu stanął po raz dziesiąty p. Arystydes Briand; tekę finansową objął znany radykał, b. minister Caillaux, który za wytyczną dla swego programu przyjął, jak najdalej posuniętą oszczędność zarówno jednostek, rodzin, jak i całego państwa.

Dość ważny dla nas incydent zaszedł w Pradze Czeskiej. Stronnictwa zachowawcze, w pierwszym zaś rządzie rolnicze wniosły do parlamentu projekt ustawy o cłach agrarnych; na zasadzie

tej ustawy ma nastąpić podwyższenie ceł na produkty rolne wwożone do Czecho-Słowacji. Ustawa ta dotyka ludność pracującą, gdyż powoduje znaczne podrożenie zboża, a więc mąki i chleba. Z tego też powodu doszło do krwawych rozruchów ulicznych. Widownią zajęć był również parlament i senat, gdzie doszło do bójek między postami i senatorami. Ostatecznie jednak projekt ustawy został przyjęty. Nie trzeba dodawać, że ustawa ta godzi w nasz wywóz do Czecho-Słowacji. Czesi pragną zmniejszyć wrażenie, jakie u nas wywarł fakt uchwalenia tej ustawy — ratyfikowali traktat handlowy polsko-czeski. Niemniej jednak rolnictwo nasze odczuje to zatamowanie wywozu polskiego zboża do Czecho-Słowacji.

Okres gorącego wrzenia przeżyły również Niemcy, gdzie odbyło się powszechne referendum (głosowanie całego narodu) nad wnioskiem socjalistów co do wywłaszczenia b. rodziny cesarskiej Hohenzollernów. Wniosek ten upadł, gdyż socjaliści nie uzyskali wymaganych 15 milionów głosów. Sprawa wywłaszczenia będzie więc załatwiona przez parlament.

Na tle tych wszystkich wypadków polityka polska zmierza obecnie do utrwalenia podstaw zgodnego współżycia z państwami sąsiednimi. Rokowania o traktat polsko-niemiecki są już na dobrej drodze i należy spodziewać się szybkiego ich zakończenia. Rozwijają się również stosunki handlowe z Rosją oraz polityczne — z państwami bałtyckimi. W stosunkach z Czechami weszliśmy znów, pomimo oficjalnych zaprzeczeń, w stan pewnego napięcia. Wielką uwagę zwraca się obecnie na przygotowanie odpowiednich podstaw dla zadań, które wysuniemy odnośnie do stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów na jej wrześniowej sesji. — Zakończenie rozpoczętego obecnie okresu reform konstytucyjnych i gospodarczych utrwali niewątpliwie nasze położenie międzynarodowe.

### OSTATNICH TYGODNI. NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Pan Prezydent Rzplitej zamianował ministrami pp.: posła Romockiego (koleje), prof. Staniewicza (reforma rolna) i Raczyńskiego (rolnictwo). Nowi ministrowie po złożeniu przysięgi objęli natychmiast urządowanie. Dotychczasowy kierownik Min. Spraw Zagr. p. August Zaleski został mianowany ministrem spraw zagranicznych.

\*

Rząd p. Bartla wniósł do Sejmu projekt zmiany konstytucji; zmiany te dotyczą w pierwszym rzędzie rozszerzenia uprawnień Prezydenta Rzplitej w kierunku nadania Mu prawa rozwiązywania Sejmu na wniosek rządu. Oprócz tego rząd domaga się przyznania Prezydentowi t. zw. prawa „veta“ — polegającego na tem, że każda ustawa uchwaloną przez Sejm Prezydent może zawiesić, wskutek czego izba sejmowa musi ją wziąć pod obrady powtórnie. Domaga się również rząd przyznania Prezydentowi prawa wydawania ustaw drogą dekretów.

Szefem Sztabu Generalnego został mianowany gen. Piskor, b. zastępca Szefa Sztabu. Dotychczasowy Szef Sztabu gen. Burhardt-Bukacki został mianowany drugim vice-ministrem spraw wojskowych. Do kompetencji drugiego vice-ministra należeć będzie całość wyszkolenia wojska, podczas gdy pierwszy vice-minister (gen. Konarski) czuwać ma nad całością gospodarki i administracji wojskowej.

\*

Rząd wniósł do Sejmu projekt pro-wizorium budżetowego na III kwartał; ogólna suma tego budżetu wynosi około 458 milionów złotych.

\*

Między przedstawicielstwem handlowem Rosji Sowieckiej a naszymi sferami przemysłowemi toczą się rokowania, mające na celu dostarczenie dla Rosji 700 tysięcy tonn węgla polskiego. Rokowania te zbliżają się już ku końcowi, i jest nadzieja, że zostaną pomyślnie zakończone. W tym ostatnim jednak wypadku zachodziłaby ta trudność, że nasze połączenia kolejowe z Rosją nie byłyby prawdopodobnie w stanie przewieźć w odpowiednim czasie taką ilość węgla. Rozważana jest możliwość przewozu tego węgla do niemieckiego portu Szczecina, skąd byłby następnie zabierany statkami do Rosji Sowieckiej.

\*

W związku z wzrastającym wywozem węgla urządzony został port w Tczewie; uroczystego otwarcia dokonał minister handlu i przemysłu p. Kwiatkowski, który zapowiedział wszczęcie energicznej akcji mającej na celu szybkie wykończenie portu w Gdyni i rozbudowę Tczewa.

Oprócz tych dwóch portów uruchomiono jeszcze prowizoryczny port na Wiśle w Kapuściskach Małych, gdzie ładuje się około 30 wagonów węgla dziennie; węgiel ten dowozi się następnie barkami do portu Gdańskiego.

\*

Obok ożywienia, jakie zapanowało w przemyśle węglowym — pewien ruch można obserwować również i w przemyśle włókienniczym. Ostatnio udało się kupcom i przemysłowcom łódzkim nawiązać bezpośredni kontakt z Persją i Litwą; zwłaszcza Persja może stać się dla nas bardzo poważnym rynkiem zbytu. Transporty tkanin łódzkich dotarły również do Rosji i Rumunii, gdzie powoli zdobywają sobie nabywców. Został również nawiązany kontakt z Ameryką Południową, dokąd szwedzkie statki dowozić będą narazie nasz cement.

\*

W związku z rozwijającym się handlem zamorskim Polski — wyloniła się ostatnio pałaca konieczność stworzenia polskiej floty handlowej, której posiadanie niezależniłoby nas od towarzystw transportowych zagranicy. Próby w tym kierunku zostały już poczynione. Narazie będą budowane barki do wywozu drzewa i węgla; wkrótce jednak, po przeprowadzeniu odpowiednich studiów nastąpić ma budowa pierwszego polskiego statku transportowego.